

SŁOWO

WILNO, Piątek 22 maja 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Buiet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.
L'ABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZTY — Buiet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierz.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 15.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczevska.
WARSZAWA — T-wo Księg. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry jednozłoty na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

TATARZY

Powoli, nieznacznie upływa dzień za dniem, kształtując nową rzeczywistość.

Pochłonięci troskami dnia bieżącego, nie umiemy ogarnąć całokształtu jawisk i zatrzymujemy swą uwagę tylko na wypadkach jaskrawych, bijących w oczy.

Mamy w swej pamięci jakiś kalejdoskop zdarzeń, luźno powiązanych ze sobą i wskutek tego nie stanowiących harmonijnej całości.

Nie dostrzegamy rzeczywistości, nie ubranej w jaskrawe szaty rewelacyjnych wypadków, lub nie jęczącej z rozpacz i nędzy.

Nie zdajemy sobie sprawy z wielkiej wartości cichego wysiłku szeregu jednostek, opromienionych wspólną wzniosłą ideą i pracujących nad budowaniem przyszłości.

Taką wielką, choć cichą pracę prowadzi nasi współrodacy — Tatarzy. odwieczni synowie tej samej ziemi, co i nas zrodziła.

W tym miesiącu upłynęło pięć lat od niezwykłego w życiu naszych Tatarów zdarzenia: od przyjazdu do Wilna w celu objęcia rządów — pierwszego muftiego w Polsce.

Na wysokim to stanowisku, jak wiemy, został powołany dr. Jakób Szynkiewicz, znany orientalista, który studiował i pracował na uniwersytetach w Petersburgu i Berlinie.

Dr. Mufti pochodzi z Lachowicz, ziemi nowogrodzkiej, zna doskonale teren, na którym działa, jest głęboko przywiązany do ziemi i tradycji, które tak zbliżają społeczeństwo tatarskie do polskiego, że nieraz niesposób przeprowadzić pomiędzy nimi ścisłej granicy.

Niewielu jest Tatarów na naszych ziemiach.

Tworzą oni 19 parafii, z których w województwie wileńskim znajduje się — 7, w nowogrodzkim — 9, w białostockim — 2, i w warszawskim — 1.

Parafie te naogół są biedne i zaniedbane.

W hierarchii wyznawców Tatarzy przed wojną byli podporządkowani muftiemu krymskiemu, który, rzecz jasna, nie orientował się należycie ani w stosunkach, panujących wśród Tatarów, zamieszkujących byłe tereny Rzeczypospolitej Polskiej, ani w ich porządkach.

Wojna światowa sytuację jeszcze pogorszyła, gdyż zniszczyła cały szereg meczetów, jak np. w Lachowiczach, Widzach, Niekrasznicach, Miadziole i Osnołowie.

Po wojnie więc trzeba było niemal nanowoc zorganizować całe życie społeczne i religijne wśród Tatarów, to też jednostki, które stanęły do pracy, wzięły na siebie ciężar nielada.

Ułatwiał jednak tę pracę zawsze zdecydowanie życzliwy stosunek do Tatarów naszego rządu.

Wybory muftiego dla Polski, dokonane w grudniu 1925 roku, zakończyły pierwszy etap wysiłku tatarskiego społeczeństwa w odrodzonej Polsce.

Dziś, po upływie pięćdziesięciu lat, Muftiego dr. Szynkiewicza, można rzucić okiem wstecz, znacząc ten moment, jako drugi etap w dziejach wysiłków Tatarów po wojnie światowej.

Nie możemy, naturalnie, wydawać starożytnego sądu o dokonanych wysiłkach Tatarów, nie znając całokształtu spraw.

Ale i nie chodzi o dokładną ocenę.

Należy tylko podkreślić pewne fakty, mające znaczenie nie tylko dla społeczeństwa tatarskiego, ale i dla narodu i państwa polskiego.

W swoim czasie prasa polska serdecznie powitała przyjeżdżającego z zaerancji pierwszego Muftiego. Rzeczywiście, było to zdarzenie wielkiej wagi, gdyż, normując stosunki reli-

gijne wśród Tatarów, wzmacniało ich spójnię, i tem jeszcze bardziej zbliżało do państwa polskiego, które wytwarzało najpomyślniejsze dla nich warunki.

Działalność Muftiego dowiodła właśnie tego państwowego polskiego stanowiska naszych Tatarów.

Świeże jeszcze są w naszej pamięci podróże dr. Szynkiewicza do Turcji, Egiptu, Syrii, Palestyny, Hedżasu, Jugosławii, gdzie już samo zjawienie się muftiego z Polski było pewną atrakcją, zmuszającą do zastanowienia się nad stosunkami w Polsce.

Wiemy, że Mufti dr. Szynkiewicz nie ograniczał się do roli biernego reprezentanta społeczeństwa muzułmańskiego w Polsce, że korzystał z sytuacji i wyjaśniał dzieje i rolę Tatarów w Polsce, podkreślając życzliwy stosunek Polski do wyznawców nauki Mahometa.

Ale strona polityczna podróży Muftiego nie była najistotniejszą; w grę wchodziły pierwiastki inne, które mają znaczenie większe od posunięć politycznych i trwalszy pozostawiają po sobie ślad.

W Kairze, na reprezentacyjnej herbacie „Zjednoczenia narodów wschodnich”, Mufti dr. Szynkiewicz zetknął się z przedstawicielami różnych narodów muzułmańskich z elitą Wschodu.

W ożywionej rozmowie poruszano najprzeróżniejsze sprawy, aż ktoś się zapytał, jak polscy Tatarzy czytają Koran. Jeden z obecnych szejków odczytał kilka ajatów (wierszy) z Korana motywem egipskim, ogólnie przyjętym na Wschodzie.

Wówczas głos zabrał Mufti Polski i odczytał ustęp z Koranu w sposób całkiem odmienny od wschodniego, mający swą tradycję wśród naszych tylko Tatarów.

Zebrani, słuchając obcego im z krwi i języka polskiego muzułmanina, byli głęboko wzruszeni.

Polski Tatar, odczytujący Koran w sercu Islamu, w Kairze, — oto zjawisko niepowtarzalne, może jedyne w ciągu 1300 lat istnienia Islamu!

Takie zdarzenia muszą pozostawić po sobie jakiś głębszy ślad!

Przed społeczeństwem tatarskim w Polsce leżą wielkie zadania ze względu chociażby na bardzo nierówny poziom uświadomienia religijnego i społecznego ogółu Tatarów.

Trzeba wskrzesić dawne tradycje i zorganizować pracę oświatową.

To wymaga bardzo ścisłego zespolenia całej inteligencji tatarskiej, oraz poważnego, dobrze przemyślanego programu, obliczonego na szereg lat.

Z placówek oświatowych tatarskich na pierwsze miejsce wysuwa się założone w r. 1929 „Tatarskie Muzeum Narodowe”, zorganizowane przez niestrudzonego badacza dziejów Tatarów polskich, p. sędziego Leona Kryczyńskiego.

Muzeum to mieści się w lokalu muftiatu i zawiera narazie tylko sto kilka eksponatów, ilustrujących dzieje wojskowości tatarskiej w Polsce oraz życie religijne i folklor, i ma wszelkie warunki do pomyślnego rozwoju.

Z czasopiśm, poświęconych zagadnieniom islamizmu i uwzględniających życie Tatarów w Polsce, wymienić należy dwa:

„Przegląd islamski”, kwartalnik, wydawany w Warszawie pod redakcją Wassan - Gireja Dżabagi, oraz „Wschód” — organ młodzieży polskiej, poświęcony sprawie przyjacielskiego zbliżenia i zapoznania się z narodami Bliskiego i Dalekiego Wschodu.

To drugie czasopismo udziela życia Tatarów w Polsce mało miejsca, natomiast pierwsze informuje obszernie.

Z uznaniem trzeba podkreślić bliższą realizację projekt wydawania w Wilnie naukowego rocznika, poświę-

Wczorajsze prace Rady Ligi Narodów

SPRAWY ROZBROJENIA W OBRA-DACH RADY

GENEWA (PAT). — Na wstępie czwartkowego rannego posiedzenia Rady brytyjski minister spraw zagranicznych Henderson zawiadomił Radę, że rząd jego zgadza się na przyjęcie proponowanego przewodnictwa międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej. Przewodniczący Rady złożył przy tej okazji oświadczenie uprzejmościowe.

Następnie Rada wysłuchała raportu przedstawiciela hiszpańskiego o stosunkach polsko - litewskich. Sprawozdawca, opierając się na nocie, zakomunikowanej mu kilka dni temu przez przewodniczącego obu delegacji polskiej i litewskiej, której treść opublikowaliśmy poprzednio, zawiadania Radę, iż między stronami nie udało się osiągnąć porozumienia co do dalszych układów. Przy tej okazji sprawozdawca, wyrażając żal z takiego stanu rzeczy, przypomina obu stronom o ich odpowiedzialności w razie, gdyby na pograniczu polsko - litewskim wydarzyły się incydenty, które mogłyby zagrażać pokojowi w tych krajach.

Jednocześnie sprawozdawca przyjmuje do wiadomości zapewnienia polskiego i litewskiego ministra spraw zagranicznych, że nowym oni wszystkie środki, aby na przyszłość zapewnić ład i porządek na pograniczu. W zakończeniu swego przemówienia sprawozdawca przypomina, że wysiłki Rady w sprawie uporządkowania stosunków polsko - litewskich były wielokrotnie utrudnione powodzeniem i że od roku nie miał miejsca żaden incydent. Sprawozdawca przypomina również brzmienie rezolucji Rady z dn. 10 grudnia 1927 r. w której między innymi mowa jest o możliwościach odwołania się do Rady w razie incydentów pogranicznych.

OSWIADCZENIE MIN. ZALESKIEGO

Na tem samym posiedzeniu, z okazji sprawozdania o pracach komitetu dla zredagowania konwencji o środkach zapobiegawczych przeciwko wojnie, minister Zaleski złożył krótkie oświadczenie, w którym przypominał, że delegat polski i na tym komitecie podkreślił konieczność przeprowadzenia rozbrojenia moralnego równoległe z rozbrojeniem materialnym. Minister Zaleski podkreślił, że w niektórych krajach przeprowadzono kampanie propagandy prasowej o charakterze wrogim, która przekazywała porozumieniu między narodami. Przypominając projekt rezolucji szwedzkiej w sprawie działalności prasowej, przedstawionej na komitecie o środkach zapobiegawczych wojnie, minister Zaleski oświadczył, że delegacja polska przyłączyła się do tego wniosku i prosi Radę, aby zagadnienie rozbrojenia moralnego przedłożyło wreszcie Zgromadzeniu.

Pozatem na dzisiejszym posiedzeniu Rady minister Zaleski referował sprawę, odnosząc się do likwidacji niektórych odcinków węgiersko - czeskosłowackich kolei na podstawie traktatu w Trianon. Sprawa ta została załatwiona polubownie między stronami. Dalej minister Zaleski referował Radzie w sprawie ankiety w republice liberyjskiej, zaznaczając przytem, że ankieta w niczem nie dotknęła niezależności Liberji i że obracała się ona w ramach paktu Ligi, przyczem podkreślił ona konieczność pomocy finansowej dla tego kraju. Rada przyjęła również sprawozdanie komitetu finansowego o pracach przygotowawczych nad powołaniem do życia międzynarodowego banku kredytu rolnego. Rada zdecydowała podczas swej obecnej sesji mianować komitet organizacyjny przyszłego banku.

PRZEMÓWIENIE MIN. GRANDI'EGO I DR. CURTIUSA

GENEWA (PAT). — W dalszym ciągu dyskusji na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów minister Grandi podkreślił znaczenie międzynarodowych aktów generalnych, dla stworzenia odpowiedniej atmosfery koniecznej dla pomyślnego przeprowadzenia światowej konferencji rozbrojeniowej. Następnie po zadeklarowaniu przez delegatów indyjskich przystąpienia do wyżej omawianych aktów generalnych, zabrał głos minister spraw zagranicznych Rzeczydr. Curtius, który ze swej strony podkreślił, że zasada pokojowej likwidacji konfliktów między państwami stanowi kamień węgielny i główny cel instytucji Ligi Narodów i że od postępowania urzędowego tej idei zależy ostatecznie wprowadzenie w życie wszelkich w tym kierunku czynionych usiłowań. Chodzi więc o stworzenie systemu, któryby uniemożliwił wojnę zapomocą stworzenia gwarancji, że wszystkie pomiędzy narodami powstające spory będą rozwiązywane w drodze pokojowego postępowania wg zasad sprawiedliwości i słuszości. Z kolei przystąpiono do sprawy międzynarodowego instytutu kredytu rolnego, przyczem Rada uchwałała natychmiast wyłonić komisję organizacyjną, która by posiadała kompetencję do rozpoczęcia niezwłocznie szczegó-

wego badania w tych krajach, które ubiegają się o uzyskanie międzynarodowego kredytu dla swego rolnictwa. Następnie Rada zajmowała się szeregiem spraw o znaczeniu drugorzędem.

KONFERENCJA STATYSTYKI PRACY

GENEWA (PAT). — Zwczana przez Międzynarodowe Biuro Pracy czwarta konferencja statystyki pracy rozpoczęła obrady. Konferencja zajmować się będzie sprawą ulepszenia dotychczasowych metod Międzynarodowego Biura Pracy, stosowanych dla porównania siły kupna z zarobkami w poszczególnych krajach.

PODKOMITET SPRAW AGRARNYCH ROZSZERZONO

GENEWA (PAT). — Na posiedzeniu komisji studjów unji europejskiej radca związkowy Motta złożył w imieniu podkomitetu 17 sprawozdanie o różnych propozycjach, wysuniętych w toku dyskusji w komisji studjów. Podkomitet zaleca wyłonienie dalszych 4 podkomitetów, które do chwili zebrania się następnej sesji komisji studjów miałyby wyjaśnić szereg zagadnień.

Istniejący już podkomitet do spraw agrarnych został rozszerzony przez wejście w jego skład delegatów Węgier, Polski, Rumunii, Turcji i Rosji Sowieckiej. Podkomitet ten ma się zebrać 10 czerwca w celu rozważenia spraw, dotyczących gospodarki rolnej, jak również systemu cel preferencyjnych.

Drugi podkomitet zbierze się 22 czerwca dla zbadania zagadnień produkcji, wymiany i karteli. Nie będzie utworzony specjalny komitet dla Austrii, natomiast rząd austriacki ma różnym podkomitetem przedstawiciele bezpośrednio swe propozycje. Sprawa międzynarodowych kredytów ma być rozważana przez podkomitet złożony z 5 członków w porozumieniu z delegacją komitetu

Stosunki polsko - gdańskie

GENEWA (PAT). — Toczą się tu od kilku dni układy pomiędzy kompetentną sekcją sekretariatu, przedstawicielami Polski, sprawozdawcą spraw gdańskich na Radzie i przedstawicielami Senatu gdańskiego w sprawie raportu, dotyczącego stosunków polsko-gdańskich, który wejdzie na porządek dzienny obrad Rady na jednym z najbliższych posiedzeń.

Punktem wyjścia do tych układów jest raport wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku hr. Graviny o sytuacji gdańskiej, w którym to raporcie szcze-gółowo uwzględnione są ostatnie wypadki na terenie wolnego miasta.

Raport ten nacechowany jest na ogół pesymizmem co do stosunków polsko - gdańskich. Kończy się on następującymi uwagami: Nie należy ukrywać, — pisze wysoki komisarz — że

Mandat hr. Graviny przedłożony

GENEWA (PAT). — Rada Ligi Narodów na posiedzeniu pełnym postanowiła przedłożyć mandat wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny na dalsze trzy lata, li-

Zachwyty prasy sowieckiej

MOSKWA (PAT). — Gazety sowieckie są zachwycone wystąpieniem Litwinowa na konferencji europejskiej i jego projektem uzdrowienia stosunków gospodarczych na obu kontynentach. Dziennik dźwaja się, że o wystąpieniu tem prasa zagraniczna pisze stosunkowo mało, nie wyrażając dostatecznego zachwyty dla propozycji sowieckiej. „Izwestija” ubolewają nad tem, że przedstawiciele państw europejskich nie wypowiedzieli się wyraźnie co do perspektyw projektu sowieckiego. Dzienniki przytaczają dalej obszernie streszczenie mowy min. Zaleskiego.

Szczegóły zwabienia lekarzy krakowskich w zasadzkę

Przed kilku dniami podawaliśmy o śmiałym napadzie rabunkowym w Krakowie. Zamachowcy podstępnie sprowadzili do wynajętego przedmiotu lokalu dwóch znanych lekarzy dr. Glatzela i dr. Kellera oraz żonę pierwszego, poczem pod groźbą śmierci obrabowali ich.

Jednego z bandytów aresztowano. Obecnie policja prowadzi dochodzenia celem przychwycenia dwóch zbiedzłych opryszków. W tym celu przesłuchano rannego bandytę Tomasza Sławińskiego, który postrzelił się ciężko z rewolweru w pierś — w chwili, gdy osaczyła go policja.

Nadto przesłuchano policja właścicielkę domu p. Rakiszową. Wyczerpujące zeznania złożył: prof. dr. Glatzel jego żona i docent dr. Keller — ofiary zbrodniczego zamachu. W toku dochodzeń okazało się, że około godziny 4 po południu przechodził ul. Zyg-

WOLDEMARAS CHCE WRÓCIĆ DO KOWNY

KOWNO (PAT). — Były dyktator Litwy prof. Woldemaras wniósł prośbę o pozwolenie mu na zamieszkanie w Kownie.

Przed kilku dniami podawaliśmy o śmiałym napadzie rabunkowym w Krakowie. Zamachowcy podstępnie sprowadzili do wynajętego przedmiotu lokalu dwóch znanych lekarzy dr. Glatzela i dr. Kellera oraz żonę pierwszego, poczem pod groźbą śmierci obrabowali ich.

Przed kilku dniami podawaliśmy o śmiałym napadzie rabunkowym w Krakowie. Zamachowcy podstępnie sprowadzili do wynajętego przedmiotu lokalu dwóch znanych lekarzy dr. Glatzela i dr. Kellera oraz żonę pierwszego, poczem pod groźbą śmierci obrabowali ich.

finansowego. Głównym celem tych rozważań będzie zagadnienie ułatwienia emisji pożyczek państwowych o charakterze między narodowym przy czynnym współdziałaniu Ligi Narodów.

Prace wszystkich wzmiankowanych podkomitetów będą przedstawione podkomitetowi gospodarczej komisji koordynacyjnej, zbierającemu się 6 lipca. Podkomitet ten będzie się starał różne propozycje zgrupować oraz ująć je w formie rozstrzygających wniosków praktycznych. Problem bezrobocia będzie rozważany przez specjalną komisję, złożoną z 12 członków, a mianowicie 6 przedstawicieli komisji studjów oraz 6 delegatów Międzynarodowego Biura Pracy.

Komisja ta zajmie się między innymi sprawą możliwości pośrednictwa pracy, wychodząca i t.p. Projekt protokołu przedstawiany przez delegata Rosji Sowieckiej nie był omawiany przez podkomitet 17, jako nie należący do jego kompetencji.

BANK KREDYTU HIPOTECZNEGO DLA ROLNICTWA

GENEWA (PAT). — Na popołudniowym posiedzeniu komisji studjów przedłożona została do odpisu członkom komisji konwencja o powołaniu do życia międzynarodowego banku kredytu hipotecznego dla rolnictwa. Podpisanie aktu nosiło charakter uroczysty. Przewodniczący Briand w g porządku alfabetycznym wymienił nazwiska uczestniczących w komisji. W imieniu Polski konwencję podpisał minister Zaleski.

Szczegółowe zainteresowanie wzbudził fakt że minister spraw zagranicznych Belgii Hymans dopiero w chwili po podpisaniu konwencji dowiedział się od jednego z obecnych na sali dziennikarzy o dysmisji gabinetu belgijskiego. Minister Hymans natychmiast opuścił salę posiedzeń i wkrótce odjechał do Brukseli.

Stosunki polsko - gdańskie

obecne napięcie w stosunkach polsko-gdańskich i podniecenie umysłów, zarówno wśród Gdańszczan jak i Polaków może doprowadzić w każdej chwili do cplakanych zajść, podobnych do incydentów, jakie ostatnio miały miejsce między obywatelami wolnego miasta i Polakami, incydentów szkodliwych dla stosunków między obu rządami, których interesy są tak ściśle związane.

Powstaje pytanie — pisze dalej hr. Gravina — czy środki stosowane dotychczas będą nadal wystarczające w praktyce dla zapobieżenia tego rodzaju incydentom. Wydaje mi się, że w interesie obu stron, a w szczególności w.m. Gdańska, jest wysoce pożądane, aby nawet możliwość powstąpienia co do obiektywności w procedurze śledczej, prowadzonej przez wolne miasto została całkowicie wyeliminowana.

Świadomość stosunków gospodarczych jest ważnym orężem w międzynarodowej walce o byt. Polska, jak wiadać ze smutnych cyfr, przytoczonych przez pana Gliwicę, zaniedbuje ów oręż.

Cierpi na tem rozwój gospodarczy kraju, gdyż nasza polityka gospodarcza w ciągu dwunastoletniego istnienia państwa polskiego; częściej tamowała, niż współdziałała naszemu rozwojowi gospodarczemu

PONOWNE WYBORY W OKRĘGU PŁOCKIM

WARSZAWA. (Pat) — Ponowne wybory do Sejmu w okręgu 9 plockim odbędą się w dniu 21 czerwca r.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

O nauczaniu ekonomji

Pod tym tytułem znany ekonomista pan Hipolit Gliwicz zamieścił artykuł w „Czasie”, wykazujący ogromne upośledzenie ekonomji politycznej w naszych uniwersytetach.

We wszystkich naszych uniwersytetach, jest zaledwie jenedzieście katedr ekonomji.

Na Uniwersytecie Jagiellońskim jedna katedra zwyczajna, oprócz tego wykłady ekonomji politycznej prowadzi tu jeden profesor nadzwyczajny, jeden docent z tytułem profesora nadzwyczajnego, oraz dwóch docentów.

Na lwowskim — dwóch profesorów zwyczajnych i trzech docentów. Na uniwersytecie warszawskim dwóch profesorów zwyczajnych i brak docentów. Na uniwersytecie wileńskim jeden profesor i jeden docent.

Pan Gliwicz zestawia z ilością profesorów i docentów w uniwersytetach zagranicznych i podaje następujące dane:

W Berlinie np. katedry gospodarcze zajmuje 11 profesorów, w Paryżu — 14, w Tubindze — 6 profesorów i 6 docentów, w Wiedniu — 6 profesorów i 17 docentów, w Turynie — 4 profesorów i 5 docentów, w Hamburgu — 5 profesorów i 5 docentów, w Jenie 8 profesorów i 3 docentów, w Kilonji 7 profesorów i 3 docentów, w Lipsku — 8 profesorów i 3 docentów, w Zurichu — 6 profesorów i 2 docentów, w Tubindze 6 profesorów i 4 docentów.

W naszych uniwersytetach bardzo licznym istnieje fatalna dysproporcja między ilością profesorów a słuchaczy, co uniemożliwia płodną pracę naukową profesorów, których czas jest pochłonięty egzaminami; uniemożliwia słuchaczom korzystanie należyte z seminarjów, do których albo wprowadza się bardzo ograniczoną liczbę uczestników, albo przez nadmierną ilość uczestników, stają się wprost bezplodnymi.

Ekonomja, oraz inne nauki społeczne, w których znajdujemy szereg szkół i kierunków, wymagają licznych reprezentantów na katedrach uniwersyteckich dla uniknięcia jednostronności szkodliwej dla słuchaczy.

Życie gospodarcze staje się coraz to bardziej skomplikowane. Stan gospodarczy jednego kraju zależy od stosunków gospodarczych w innych, otóż zwiększenie znajomości stosunków gospodarczych własnego kraju i współczesnego świata staje się niezbędnym dla odpowiedniej polityki gospodarczej.

Świadomość stosunków gospodarczych jest ważnym orężem w międzynarodowej walce o byt. Polska, jak wiadać ze smutnych cyfr, przytoczonych przez pana Gliwicę, zaniedbuje ów oręż.

Cierpi na tem rozwój gospodarczy kraju, gdyż nasza polityka gospodarcza w ciągu dwunastoletniego istnienia państwa polskiego; częściej tamowała, niż współdziałała naszemu rozwojowi gospodarczemu

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

WIL. ST.

PODBRODZIE. — Komitet pomocy biednym. Dotkliwy kryzys gospodarczy, jaki po wojnie światowej nawiedził niemal cały świat...

800 gr. chleba żytniego. Ponieważ ludność żydowska, stosownie do swych przepisów religijnych, nie mogła korzystać z ogólnego kocioła...

Prezes Komitetu: p. major Eugeniusz Swicki. Wiceprezes: — ks. rektor Bielawski. Sekretarz — p. Józef Gieszczyński.

Kresląc działalność Komitetu miesienia pomocy biednym m. Podbrodzia, należy podkreślić zasługi i pracę pana majora Świeckiego, który był prawdziwym spiritus movens i duszą Komitetu.

ambulatoryjne 79 porad. w mieszkaniu chorego 31 porad. Razem 110 porad. Należy podkreślić, że miejscowy aptekarz...

Nasz kościół. Myśl budowy kościoła w Jaszunach podał p. Marja Balińska jeszcze w roku 1913...

Table with 2 columns: Description of items and amounts. Total: 2,185,66.

Wiosną tegoż roku przystąpiono do pracy nad fundamentem, lecz dołbowie dla...



Kościół w Jaszunach

Zakupiono artykułów żywnościowych za zł. 1,364,82. Zużyto artykułów żywnościowych ofiarowanych przez mieszkańców m. Podbrodzia i okolic...

W roku 1928, w październiku został wyświęcony przez ks. Józefa Staszewicza. Dedykowane koszty budowy sięgają sumy około 30 tysięcy złotych.

GDANSK. (Pat) — W dniu 21 bm. szereg organizacji zawodowych polskich, jak Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Zjednoczenie Kolejarzy Polkich...

Przesilenie gabinetowe w Belgji

BRUKSELA. (Pat) — Kryzys gabinetowy w Belgji przyszedł zupełnie nieoczekiwanie. Zasadniczą sprawą jest kwestja językowa...

Dymisja min. Venizelosa

ATENY (Pat) — Minister spraw wewnętrznych zwrócił się do Venizelosa z prośbą o przyjęcie jego dymisji. Oświadczył on przytem, że pragnie odzyskać całkowitą swobodę...

Termin wyborów w Hiszpanji

MADRYT. (PAT) — W wczorajszym posiedzeniu rady ministrów ustalono termin wyborów na dzień 28 czerwca. Minister spraw wewnętrznych...

Nowe czasopismo polskie na Litwie

KOWNO (Pat) — Na Litwie zaczęło wychodzić nowe czasopismo polskie pod nazwą „Wytewaj”. Wydanie przez Związek Nauczycieli Szkół Polskich na Litwie...

Włochy czują się dotknięte

WIEN. (Pat) — „Neue Wiener Tagblatt” otrzymuje z kół delegacji włoskiej informację, z której wynika, że Włochy czują się dotknięte tem, iż o bloku unji autrakcyjno-niemieckiej...

Próby samolotu do bombardowania

LONDYN. (Pat) — W miejscowości Farnborough dokonano dziś z powodzeniem próby wyrzucenia z katapulty o sile 4000 kon mechanicznych samolotu do bombardowania o wadze 9 ton.

Przygotowania do lotu przez Ocean

NOWY YORK. (Pat) — Słynna lotniczka amerykańska miss Ruth Nichols ukończyła przygotowania do lotu transatlantyckiego w kierunku W. Brytanji. Lot ten miss Nichols odhędzie się na jodnotalotcu...

Porażka tenisistów polskich w Kopenhadze

KOPENHAGA (Pat) — W dalszym ciągu wczorajszego turnieju o puchar Davisa Tłoczyński pokonał Ulricha w stosunku 8:6, 6:1, 3:6, 6:8 i 6:2. Stosunek obu krajów jest obecnie 1:1.

HEMOGEN KLAWE naśladowają, jednak tylko oryginalny z firmą KLAWE leczy OSŁABIEŃ, WYCIĘCZENIE, NERWY

czymy. Mieszkańcy Jaszun z niecierpliwością i ufaniem oczekują na wyznaczenie do ich parafji stałego proboszcza.

(KAP) Uroczystości ku uczczeniu 700-lecia śmierci i kanonizacji św. Antoniego Padewskiego odbywać się będą w trzech miejscowościach: Lizbonie, gdzie się urodził (15 VIII 1195)...

Oficjalne uroczystości rozpoczną się ściśle w dniu 13 czerwca, wcześniej jednak nastąpi odświeżenie małowidel absydy bazyliki w Padwie, wykonanych przez weneckiego malarza-Casanova...

Encyklika Papieska W SPRAWACH SPOŁECZNYCH I ROBOTNICZYCH

RZYM. (PAT) — Ojciec Święty, z okazji 40 rocznicy Rerum Novarum, ogłosił encyklikę w sprawach społecznych i robotniczych.

Drugą część encykliki przypominają, iż kościół i jego głowa mają nie tylko prawo, ale i obowiązek wypowiadania się w sprawach społecznych, nie ceo do zagadnień technicznych...

Niezależnie od tych uroczystości, a jednak w związku z nimi, otwarta zostanie w Padwie międzynarodowa wystawa sztuki kościelnej.

NOWE KSIĄZKI

Aleksander Brückner. „Legends i fakty” Sztyce z dziejów hierarii. Nakład Towarzystwa Bibliofilów w Łodzi. 1931 r. Cena zł. 6.

Łódzka Towarzystwo Bibliofilów, które w ciągu czteroletniej swojej działalności wydało pięć cennych publikacji bibliofilskich, przystąpiło w r. b. do wydania drugiego z nich...

O tendencji w sztuce

Literatura polska posiada szczególną tradycję wierną i ofiarnej służby dla celów społecznych i narodowych. Ten jej charakter społeczno-polityczny niejednokrotnie dawał asumpt do nieporozumienia. Przy rozważaniu tematu t. zw. tendencji w sztuce...

Odczytywac oni będą poezje swoje i szkice literackie na cel powszechniej oświaty, związanej z działalnością tejże zaśluzonej Macierzy Szkolnej. Ale odczytywac będą utwory, nie mające na celu propagowania tej oświaty...

o celu w sztuce, o tem, czy sztuka może posiadać tendencję, czy też tworzyć w niezależnieniu od okoliczności zewnętrznych, pamiętając, że sztuka wogóle, a literatura w szczególności posiada swoją wewnętrzną autonomję...

Tak tedy widzimy, że gdzieindziej szukać należy wzajemnego stosunku celu sztuki i jej funkcji społecznej. W każdym utworze literackim jest myśl, która bywa wyrazem tendencji — w najszerszym tego słowa znaczeniu — danego utworu literackiego...

W tem jednym zdaniu z „Ewangelji poetyckiej” zawarł poeta więcej, niż określenie stosunku pomiędzy celem i sztuką, a jej funkcją społeczną. W krótkich słowach zawarto tu określenie celu i roli sztuki w życiu.

literatury, a życie... Jest to temat bardzo stary i bardzo ograny. Odkąd istnieje sztuka, wypowiadano różne opinie i różne stawiano literaturze cele. Wiązało się to ściśle z poszczególnymi prądami w sztuce i jak długo sztuka istnieć będzie, tak długo teoretycznie poszczególnych kierunków będą narzucali literaturze taką lub inną rolę.

Teatr religijny Koła św. Piotra Klawera

Anonimowa sztuka była grana w sobotę na Kongresie Eucharystycznym. Anonimowa ta sztuka jest „Matka” dzieła serca Moniki, matki św. Augustyna. Tego wieczoru miałem przed sobą żywego Słowackiego. Przecież to miał matkę, tę Salomeę z Janusz-
wskich, drzącą o syna, jak ta Monika nad autorem „Civitas Dei”.

Przedewszystkiem pokon młodzieży za to, że w Wilnie skonstruowała te jacekiele dła czystej sztuki religijnej. Przez cały wie-
dzór nie spłynęło ze sceny na widownię nie, co było miłośniczy, lub padliny. Wszyscy się poruszono w sferze czystych
początek. Monika miała te swoje żarliwości, zaiste jak za krwi afrykańskiej. Augustyn
miał te swoje drogi zawite, te jakieś senty-
menty dla manicheizmu, potem już wyraź-
nie idiosynkrazje... Przesunął się przed na-
mi Ambroży, ten sam, którego lud mediolański
wybrał był na biskupa z którego imieniem
związane są po dziś dzień słodczyce
hymnów ambrozjańskich, śpiewane u Kar-
tuzów. Wreszcie rozmaici Rzymianie, tu i
tędy kobyli.

Grano w sali miejskiej na Końskiej,
gdzie jest budka suflerska, kurtyna i gdzie
się krążył achwilki, jednak, przecież obec-
nie, Grano naśladować teatry fachowe,
z aktorów fachowych złożone. Reżyse-
rował zaś Kamiński, ten sam co inkarnował
postać Augustyna.

Chciałbym tę młodzieży, czyli caemu
zespółowi dać kilka uwag publicznie, z któ-
rych, sądzę nie byłoby źle skorzystać.

Po pierwsze. Kurtyna jest niepotrzebna.
Dekoracji nie trzeba dawać. Wystarczy to,
kilka palm naszkicowanych, aby była Afry-
ka, potem kilka budynków, czy świątyni, aby
był Rzym, czy Mediolan. Teatry, które nie
poruszają sprawy ducha, muszą te swoje
estradowanie w formie dekoracji oku-
pywać. Pamiętać należy jednak, że Szekspir,
wielki mocarz ducha ograniczał się nieled-
wie kilkoma przystawkami.

Ani pieniędzy, ani czasu nie warto wy-
racać na zewnętrzne parodie, skoro mi się
dużo indka w jej najwzrostach wzmie-
słach. Czyż koncert potrzebuje esow i flo-
resów, jako to dla orkiestry? Sciana naga
wystarczy, skoro są dobre skrypcy i dobre
fagoty. Na przedstawieniu „Matka” razły
te manipulacje z kurtyną i zmienianiem tła
bo rozbiły nastrój, ciągnąc się niezmiernie
długo. Religijna sztuka musi być jak
dzieło, niebiada, nie może się składać z
części, posiekanych tasemka, przagnanego
czasu wypełnia. Ma być plomienią, jak u św.
Pawła, nie na godziny rozciągany, ale jak
płonący rzucony.

Po drugie. Kostjumy muszą być, bo nie
spółnie się, aby Rzymianie mieli chodzić w
kurtkach, a Rzymianki w groszkiach, czy
baticach. Skąd te stroje wydybyć? Proszę
pojść do księdza św. Piotra i Pawła na An-
tołku. Przecież tam jest wszystko, czego
dużo zaprzęgnię. Tam są Rzymianie na scia-
nie naprzeciw św. Sebastjana w a kopule,
wysoko jest św. Augustyn. Jest tam też św.
Ambroży i nie z taką brodą, jak na przed-
stawieniu, co było moim zdaniem trochę
swobodziem. Nie z książek aktorów
trzeba czerpać inwencje do kostjumów, ale
z księgołóżek naszych, obrazów wileńskich.
Cały świat plastyczny jest zaklety a nas w
rzeźbach i freskach. Po co robić Meininge-
rizm, ubierać z rzymska wedle recept
filologów. Czyż nie lepiej iść drogą, jak Wy-
spianski do swojego Bolesława Śmiałego i
brać sukmany pod uwagę, z której mogą
być ubrania piastowskie. Bardziej nasi o-
jcowie czuli ducha św. Augustyna, Moniki i
Ambroży, niż kostjumiernie współczesne,
kopiujące wazy, lub recepty. To może być
w formie szkicu. Na białym płótnie, czy pa-
pierce naszkicowana palma zbudzi w na-
szych umysłach Afrykę. Jedno drzewo wy-
stańczy, bo to przecież ma być znak i sym-
bol. Za to kostjumy muszą być wzorowo
zrobione, z materiału dobrego. Niewolno
tandety puszczać na scenę. Kostjumy mu-
są być takie, aby w nich można było cho-
dzić. Widac było na scenie w sobotę, że
poza Monikę nikt wcale nie mógł wycisnąć
w tym kostjumie się nie poruszał. Pozatem
kostjumy te robiły wrażenie, że zostały
sprętarowane na gęstej scenicznej i pod
światło fałszywie kinkietów.

To przede, Obok najprościejszego tła i
prawdziwych, rzetelnych kostjumów, musi
być światło na scenie. Rampy nie wolno
używać, gdyż rampa deformuje i zniekształca.
Skoro są sprawy duchowe, musi być
naturalne światło. Nie potrzeba takiego świa-
tła, jak w teatrze, gdzie ma być kabotyń-
sko oświetlona każda twarz aktora, lub
aktorki grającej. Ważnym są ruchy, gesty,
gestawa. Twarz w religijnej sztuce należy
do całości, która musi być czytelna. Specjal-
nej wyrazistości trzeba uniknąć i z tem zwią-
zanego światła specjalnych lamp.

Wogóle młodzieży musi znaleźć swoje
światło, wypróbować to światło. Widziałem
kiedyś w Warszawie uczniów, grających
Wesela i lampki elektryczne, zasłonięte ko-
lorowym papierem co dawalo niebawym
czar i prawdę Wyspianskiemu. W „Matce”,
granej w sobotę, dawał się czuć brak ko-
lorów na początku, afrykańskich blasków.
Pod koniec światła powinno było być o-
świecające i spokojne. Światło w sztukach
religijnych jest muzyką. Światło to się zmie-
nia, podkreśla akcję. Jest ono aura, w któ-
rej odbywa się akcja, pulsujące życie. Nie
może być kostjumów szablonowe i nie może
być światła szablonowe, skoro ma być gra-
pnela czystości serca. Zatem wielką wagę
należy przykładać do światła.

Po czwarte. Nie można grać ciągle od-
wracając się do publiczności. To się nazywa
takie odwracanie publikotroja. Należy się
publikotroji wystrzegać. Tu nie chodzi o
to, aby się pokazywać i twarz swoją obra-
cać ku widzom, tu chodzi o to, aby to swo-
je spełniać na scenie. Czyli żyć aby scenie i
to czynić, co koniecznością jest aby można
zrozumieć tekst, który się gra. Następnie
mówić do siebie, nie należy wiaż spojła-
jąc na siebie. Nie można patrzeć w dziurki
od nosa, jak mowa Osterwa. W życiu lu-
dzie, którzy do siebie mówią, nie spoglada-
ją wiaż w te dziurki od nosa. Wreszcie
nie można dźur tak okropnych robić, jak
w sobotę w sali miejskiej. Nazywamy dźu-
rami w teatrze chwile, w której się nie nie
dramie, to jest chwile, kiedy jedni na drugich
czekają. Mówienie jednej osoby może być
przerwane przez drugą. Nie można tak zno-
wać stać i słuchać, aż partner postawi kro-
kę nad wygłoszonem zdaniem. Oczywiście
te wszystkie uwagi: aktorów dają się po-
troić i przyjdzie na nie czas w następnych
przedstawieniach.

Wreszcie jedna uwaga. Nie powinny być
wymienne osoby grające. Religijny teatr
musi być anonimowy. Jest to pierwotny
grzech teatru wyśwatać te swoje nazwiska,
wtedy, kiedy chodzi o działanie pełne, religij-
ne i nie popisujemy się prymitywne.

W teatrze nazywamy sztampami czy
szablonem to, co na kartce wydrukowano
maszyną pisarską, to jest osoby dramatu w
formie imion i nazwisk. Przecież na czele
fanki stoi „szczyry ducha misyjnego”. Teatr
religijny nie może naśladować teatrów fa-
chowych, kapitalistycznych i spekulacyj-
nych. Teatr religijny musi być apostołski.
Należy mu się pracować w pokorze. Jak w
klasztarach musi być zespół bezimienny.
Wirtuozostwo jest śmiertelnym grzechem,
skoro chodzi o sprawy duchowe.

Konieczność tych par uwag, jestem wdzięcz-
ny zespołowi Sodalicji św. Piotra Klawera
za wyczerpujące podniesienie. Na scenie był duch
złoty, czy autora. Rozstrzygały się spra-

Walne Zgromadzenie Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej

W dniu 15 maja r. b. w Wielkiej Sali Konferencyjnej wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego, odbyło się doroczne walne zgromadzenie Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Obchody zgromadzenia o godz. 6 wiecz. zagalę przesiadki p. Marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, przedstawiając w ogólnych rysach bieg spraw Komitetu w roku sprawozdawczym 1930.

Na przewodniczącym Zgromadzenia przez aklamację wybrano p. marszałka Władysława Raczkiewicza, który z kolei do stołu prezydjalnego zaprosił J.E. ks. biskupa Kazimierza Michalkiewicza i J. M. rektora prof. dr. Aleksandra Januskiewicza. Przed przystąpieniem do następnych punktów porządku dziennego na wniosek p. marszałka Władysława Raczkiewicza, zgłoszony w imieniu Wydziału wykonawczego, uchwalono poprawkę, do statutu, na mocy którego rok administracyjny i budżetowy ma trwać od 1 kwietnia do 31 marca, a nie jak dotychczas od 1-1 do 31-XII.

Sprawozdanie ogólne z działalności Wydziału Wykonawczego w r. 1930 złożył wiceprezes Komitetu p. naczelnik Konrad Jocz.

Z koleję p. naczelnik inż. August Przygodzki, jako przewodniczący Komisji Budowy Kolonii Akademickiej w Legaciszkach złożył sprawozdanie z akcji urzędzenia Kolonii. Koszta wybudowania nowego piętrowego pawilonu, wraz z gruntownym remontem dotychczasowych budynków, oraz instalacjami elektrycznymi i wodociągami wyniosły okragle 101,000 zł.

Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik Komitetu p. dyrektor Władysław Szmidt. Obroty Komitetu w roku 1930 wyniosły 156,000 zł.

Ze złożonych sprawozdań wynikało, iż Wydział Wykonawczy Komitetu w okresie sprawozdawczym rozwinął intensywną akcję zarówno w kierunku zbliżki jaknajpokaźniejszych fundusów, jak i w kierunku należytego urzędzenia Kolonii w Legaciszkach.

Po odczytaniu przez p. prezesa Jana Maleckiego sprawozdania Komisji Rewizyjnej, uchwalono ustępującemu Wydziałowi Wykonawczemu absolutorjum. W związku ze złożeniem sprawozdania walne zgromadzenie na wniosek p. H. Dembińskiego z uwa-
gi na owocną i pełną poświęcenia pracę Wydziału, uchwalilo ustępującemu Wydziałowi Wykonawczemu z p. marszałkiem Władysławem Raczkiewiczem na czele wyraz serdecznego podziękowania. W dalszym ciągu obrad p. dyrektor Władysław Szmidt zrelatował projekt budżetu Komitetu na rok 1931 — 32, który przez Zgromadzenie został zatwierdzony. Budżet zamkna się okragłą cyfrą 50,000 zł.

Najpokaźniejszą pozycją wydatkową, stanowi suma preliminowana na wykończenie i rozbudowanie Legaciszek.

Do Wydziału Wykonawczego na okres następnych 2-ch lat, wybrano przez aklamację, prawie bez zmiany dotychczasowy skład Wydziału, a więc na stanowisko prezesa — p. marszałka Władysława Raczkiewicza, na członków J.E. ks. biskupa Kazimierza Michalkiewicza, naczelnika Konrada Jocz, prezesa Jana Pietraszewskiego, dyr. Władysława Szmidta, naczelnika inż. Augusta Przygodzkiego, radcę

KRONIKA

PIĄTEK
Dziś 22
Helena
jutro
Dezyderjusza

W. s. g. 3 m. 8
Z. s. g. 7 m. 22

POSTRZEZENIA ZAKŁADU METEOROLOGII U.S.B. W WILNIE
z dnia 21. V. 31 r.

Ciepłota średnia w mm. 759
Temperatura średnia -1- 22
Temperatura najwyższa -1- 25
Temperatura najniższa -1- 13
Opad w mm. —
Wiatr: południowo-wschodni
Tendencja: stau stały
Uwagi: pogodnie,

— Osobiste. Dyrektor Kolei Państwowych inż. Falkowski wyruchał na kilka dni w sprawach służbowych do Warszawy.

URZĘDOWA

— Podróż inspekcyjna p. Wojewody. P. wojewoda Kirtilis przeprowadził w dniu wczorajszym inspekcję gmin radumińskiej i turgielskiej pow. Wil. — Trockiego poczem wyruchał do Osmianiny.

— Walka z handlarzami sacharyna. Jak się cówiadujemy, na skutek otrzymanego polecenia z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Urząd Wojewódzki wydał okólnik do wszystkich starostów w sprawie walki z handlem sacharyną.

Okólnik ten przewiduje kary na sprze-

dawców oraz specjalne nagrody dla tych, którzy przyczynią się do wykrycia sprzedawców.

Nagrody te wynoszą zł. 75 za ujawnienie sklepu ze sprzedawcą sacharyny oraz zł. 25 za ujawnienie sprzedawcy domokrążnego.

MIJSKA

— Lotne komisje miejskie. Magistrat utworzył z urzędników biura i eldunkowego specjalną komisję lotną, której zadaniem: przeprowadzanie kontroli, czy poszczególni właściciele domów, zastosowali się do wymagań nowej ustawy meldunkowej.

Wczoraj, w pierwszym dniu komisje sprawadziły dziesięć protokółów karnych. Będą one przesłane do starostwa Grodzkiego, które ukarze winnych w drodze administracyjnej.

— Posiedzenie połączonych komisji miejskich. W dniu 27 bm. odbędzie się posiedzenie połączonych komisji miejskich: finansowej, technicznej i prawniczej, na którym omówiona zostanie kwestja udzielenia koncesji autobusowej.

W obradach komisji weźma udział przed stawiciele obu konkurujących ze sobą firm tj. „Arbom” i „Spółdzielni”.

— Termin posiedzenia Rady Miejskiej w tej sprawie nie został jeszcze wyznaczony, prawdopodobnie jednak odbędzie się ono w czwartek 28 bm.

— Sprawy sanitarne. Dziwne nieporozumienia bywają zaiste, w dziedzinie sanitarnej opieki Magistratu w mieście. Oto przed przeszło 6-ciu miesiącami w posesji przy ul. Bakszta Nr. 10 pękła rura kanalizacyjna, i część jej zawartości przecieka teraz stale do położonego niżej podwórza domu przy ul. Sofijana Nr. 3, napinając podwórko, ulicę, klatkę schodową i parterowe mieszkanie straszliwym fetorem. Na wszelkie próby gospodarza i mieszkańców domu przy ul. Sofijana Nr. 3, by wszcząć kroki, zmierzające do poprawienia tego antysanitarne go stanu rzeczy, Wydział Zdrowia Magistratu odpowiada niezmiernie, że do jego kompetencji nie należy. Oczywiście, naprawie rury kanalizacyjnej Wydział Zdrowia zająć się nie może, lecz może chyba złożyć odpowiednie wnioski do Wydziału Kanalizacyjnego, a nawet, zapewne powinno mu to leżeć na sercu ze względu na troskę o stan zdrowotny miasta, zwłaszcza przy obecnym niebezpieczeństwie epidemii. Lec Wydział Zdrowia jest innego zdania, poczekajmy więc na poprawienie owej rury jeszcze drugie pół roku, a może i dłużej. Tymczasem, troje młotkich dzieci dorocy domu przy ul. Sofijana Nr. 3 bawi się na zalanem wewnętrzną, rozkładającą się w upale ciężką podkórku i trzeba tylko podziwiać odporność organizmów tych maluchów, które dotąd nie dostały tyfusu, ani czerwonki.

WOJSKOWA

— Kole Wileńskie. Związku Oficerów Rezerwy wyzwa swych członków oficerów i podchorążych rezerwy do stawienia się do lokalu Koła „Kasyno Garnizonowe” przy ul. Mickiewicza 13 na odczyt pod tyt. „Dowodca w Przyszłość”, który wygłosił kol. por. rez. Stanisław Ciozda w sobotę dnia 23 b. m. o godz. 18.

— Kole Wileńskie. Peowiańców. W dn. 20 b. m. odbyło się pierwsze konstytucyjne zebranie zarządu Koła Wileńskiego Peowiańców, wybranego na walnym zebraniu Peowiańców z dnia 17 b. m. Skład prezydium zarządu jest następujący: prezes ob. Nagurski Teodor, sekretarz — ob. Cieciarski — Lukiewicz Jadwiga, skarbnik — ob. Budrys — Budrewicz Aleksander. Zebrania zarządu będą się odbywać raz na tydzień we środy w lokalu Federacji POZO przy ul. Żelazowskiego 4. Sekretariat zarządu jest czynny w tym samym lokalu we środy: czwartki i piątki w godz. od 18-iej do 20 -ej.

Peowiaczy, Strzelcy Nadziemscy i b. członkowie Związku Bezpieczeństwa Kraju zgłaszające się do celu uzupełnienia ewidencji, ewentualnie odebrania legitymacji.

— Zarząd Wojewódzkiego Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, zawiadamia, iż w dniu 24 b. m. o godzinie 9.30 w pierwszym, ewent. o godz. 10.30 w drugim terminie, odbędzie się w lokalu Kasyna Garnizonowego przy ul. Mickiewicza Nr. 13 Zjazd Delegatów Kół i Grup Związku Inwalidów Wojennych R. P. woj. Wileńskiego z następującym porządkiem obrad:

1. a) Zagajenie i otwarcie Zjazdu, b) wybór prezydium zjazdu i komisji mandatowawniczkowej, 2. Odczytanie i przyjęcie protokółu z poprzedniego walnego zebrania członków okręgu. Koła Z.I.W.R.P. w Wilnie z dnia 6 kwietnia 1930 r. w części dotyczącej zarządu wojewódzkiego, 3. Sprawozdanie: wydziału, komisji rewizyjnej, 4. Dyskusja i przyjęcie sprawozdań, 5. Zatwierdzenie bilansu za rok 1930 i preliminara budżetowego na rok 1931—32.

AKADEMICKA

— Niezależna Trybuna Akademicka. Ostatni numer Trybuny został przy składaniu numeru „Słowa”, znacznie obcięty z powodu braku miejsca, Usunięte zostały ar-

tykuły, omawiające skandaliczny, ostatni jubileuszowy czwartek.

Chcąc zrehabilitować się, Redakcja Trybuny poświęci następny swój numer czwartkom i działalności „Zwyje Gazetki”.

Redakcja

Niezależnej Trybuny Akademickiej

ZEBRANIA I ODCZTY

— Walne zebranie Kuratorów T-wa Popierania Pracy Społecznej im. S. i J. Montwiłłow. Wczoraj odbyło się w lokalu Banku Ziemińskiego doroczne walne zebranie Kuratorów Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej im. S. J. Montwiłłow.

W trakcie obrad, o przebiegu których podamy obszernie, dokonano podziału sum dla poszczególnych instytucji dobroczynnych. Repartycji tej dokonano w sposób następujący: Dom Dzieciątka Jezus — 5000 zł., Polska Macierz Szkolna — 2355 zł., 57 gr., Katołki Zw. Polek w Nowogródku — 2025 zł., 73 gr., Dom Schronienia Opieki Matki Boskiej w Wilnie — 1034 zł., 80 gr., Zakład św. Kazimierza dla dziewcząt — 315 zł., 2chronka Matki Boskiej Gastrobramskiej — 420 zł., 19 gr., Schronisko im. K. Zubowicza — 509 zł., 28 gr., Szkoła organizmów przy Wil. T-wie muzycznym „Lutnia” — 383 zł., 24 gr. — Razem 12043 zł. 81 gr.

Przewodnicząc obradom b. minister p. Aleksander Meyszutowicz, sekretarował p. dyr. Z. Smałowski.

Referat omawiający sprawy T-wa wygłosił p. L. Ostreyko.

— „Piątek dyskusyjny”. Zarząd Zrzeszenia wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie zawiadamia swe członkinie, sympatyczki i zaproszonych gości, że dzień 17, w piątek 22 bm. o godz. 6 w lokalu Związku (Ostrobramska nr. 19) odbędzie się „Piątek dyskusyjny” na temat: „Hecsterstwo i jego rola w wychowaniu państwowem w Polsce”.

Imienne zaproszenia nie będą wysyłane.

RÓŻNE

— Z Kosulatu Lotewskiego. W czasie Zielonych Świątek, Konsulat Lotewski w Wilnie będzie nieczynny dnia 24, 25 i 26 czerwca.

— Wyjazd z Wilna redaktorki „Lietuvos Zinios”. Dnia 19. 5. rb. wyruchała z powrotem do Kowna znaną działaczką litewską naczelna redaktorka organu ludowego „Lietuvos Zinios” p. Felicja Bortkiewiczowa.

W Wilnie p. Bortkiewiczowa bawiła u krewnych i poznawała życie miejscowych Litwinów. Pobyt jej w Wilnie nosił charakter nieoficjalny.

Uroczysta promocja prof. M. Zdziechowskiego na doktora honoris causa uniwersyt. w Seged

Do Wilna przybyła delegacja uniwersytetu im. Franciszka - Józefa w Seged dla wręczenia prof. M. Zdziechowskiemu dyplomu doktora honoris causa. Równocześnie miał przybyć znakomity badacz epoki Stefana Batorego prof. Ludwik Szadeczky, któremu miał być doręczony dyplom doktora honoris causa naszego uniwersytetu. Niestety, ciężka choroba zatrzymała go w Budapeszcie.

Uroczystość odbędzie się w Auli Kolumnowej dziś o godz. 6. Dowiadujemy się, że delegaci węgierscy wystąpią we wspaniałych narodowych galowych strojach.

Katastrofa na brzegu Wilji

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY STOCZYŁ SIĘ DO WODY

Wczoraj wieczorem publiczność spacerującą ul. Zygmuntofską była świadkiem katastrofy, która jednak, na szczęście, nie pociągnęła za sobą śmierci mimowolnego sprawcy jej.

W jednym z warsztatów reperacyjnych dokonano kapitalnego remontu samochodu ciężarowego, należącego do L. Deutscha z Widz.

Maszyna ta miała być w dniu dzisiejszym zarejestrowana. Szofer chcąc wymyć maszynę przyjechał na brzeg Wilji (przy ul. Zygmuntofskiej u wylotu Arsenalskiej), gdzie zawsze koledzy jego myją maszyny.

Nie wiedział on, że wskutek powodzi brzeg zmienił się nieco. Maszyna osunęła się i wpadła do wody. Szofer nie stracił przytomności i wyskoczył na brzeg.

Za chwilę maszyna zniknęła pod wodą. Zazwyczaj straż ogniowa jednak ta z uwagi na znaczną głębokość wody (około 6 metr.) nie mogła dać sobie rady, wobec czego powiadomiono o wypadku gospodarza auta.

Dziś zapewne będzie miało miejsce wydobywanie maszyny z dna Wilji.

Samobójstwo żony sekretarza Sądu

W m. Lahyczyn pod Płińskiem targaela się na życie żona sekretarza tamtejszego Sądu Grodzkiego Bronisława Matligiewiczowa

Korzystając z nieobecności domownika Matligiewiczowa podjęła brzytwią gardło, co spowodowało duży upływ krwi i szybki zgon.

Desperatka przed niedawnym czasem wstąpiła w związku małżeńskie. Powody targnięcia się na życie nie są wiadome.

KONFERENCJA SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW

Konferencja wiosenna Spółdzielni Spożywców okręgu wileńskiego, odbyła się w lokalu przy zaułku Rossa 3, przy udziale 13 delegatów spółdzielni spożywców (21 spółdzielni), 6 delegatów spółdzielni wojskowych (5 spółdzielni), 8 delegatów innych spółdzielni (5 spółdzielni, oraz przedstawiciele: Polskiego Nauczycielstwa Szkół Posocznych, Rady Wojewódzkiej Zw. Osadników, Białoruskiego Inst. Gosp. Kult., Związku Rewizyjnego spółdzielni rolniczych, Związku Rewizyjnego spółdzielni wojskowych, Zarządu Zw. Sp. Rz. Pol. w Warszawie, oraz Oddziału w Wilnie.

Konferencję zagalę przewodnicząc Rady Okręgowej p. St. Godecki, witając w serdecznych słowach delegatów i gości.

Po ukończeniu się prezydium konferencji zgodnie z porządkiem obrad, zabiera głos dyr. Zarządu Zw. p. Rapacki, składając sprawozdanie z działalności Związku.

Ref. wskazuje na odporność i żywotność ruchu spółdzielni spożywców w dobie przeżywanego kryzysu gospodarczego, ilustrując cyframi rozwój Związku Sp. Sp.

Ref. szczegółowo omawia poszczególne działy gospodarcze Zw. Sp. Sp., oraz bilans za rok operacyjny, który wskazuje zmniejszenie kosztów handlowych, a także znaczne upłynnienie kapitału obrotowego.

Kolejną składa sprawozdanie z działalności Oddziału w Wilnie p. Karpiński H.

W dyskusji nad sprawozdaniem, zabrał głos: przedstawiciel Zw. Pol. Nauczycielstwa Szkół Powsz. w sprawie współpracy nauczycielstwa na polu spółdzielczości, oraz sprawozdanie Zw. Rew. spóldz. Wojsk. w sprawie zapoatrważania się spółdzielni wojskowych w Zw. Sp. Sp., prosząc o nie czynienie trudności poszczególnym spółdzielniom wojsk. w udzielaniu kredytu.

Fonadto poszczególni mówcy zgłaszali zaprzania, na które udzielał odpowiedzi dyr. Rapacki i p. Karpiński.

Z koleję składa sprawozdanie lustrator Okręgu p. Malko ze stanu gospodarczego spółdzielni okręgu.

Przewodniczący R. Okr. p. Godecki, składa sprawozdanie z działalności Rady Okręgowej, która pomimo trudności finansowych przejawiało duże inicjatywę w kierunku społeczno-wychowawczym, organizując odczty na prowincji kursy lotne dla pracow-

tykły, omawiające skandaliczny, ostatni jubileuszowy czwartek.

Chcąc zrehabilitować się, Redakcja Trybuny poświęci następny swój numer czwartkom i działalności „Zwyje Gazetki”.

Redakcja

Niezależnej Trybuny Akademickiej

ZEBRANIA I ODCZTY

— Walne zebranie Kuratorów T-wa Popierania Pracy Społecznej im. S. i J. Montwiłłow. Wczoraj odbyło się w lokalu Banku Ziemińskiego doroczne walne zebranie Kuratorów Towarzystwa Popierania Pracy Społecznej im. S. J. Montwiłłow.

W trakcie obrad, o przebiegu których podamy obszernie, dokonano podziału sum dla poszczególnych instytucji dobroczynnych. Repartycji tej dokonano w sposób następujący: Dom Dzieciątka Jezus — 5000 zł., Polska Macierz Szkolna — 2355 zł., 57 gr., Katołki Zw. Polek w Nowogródku — 2025 zł., 73 gr., Dom Schronienia Opieki Matki Boskiej w Wilnie — 1034 zł., 80 gr., Zakład św. Kazimierza dla dziewcząt — 315 zł., 2chronka Matki Boskiej Gastrobramskiej — 420 zł., 19 gr., Schronisko im. K. Zubowicza — 509 zł., 28 gr., Szkoła organizmów przy Wil. T-wie muzycznym „Lutnia” — 383 zł., 24 gr. — Razem 12043 zł. 81 gr.

Przewodnicząc obradom b. minister p. Aleksander Meyszutowicz, sekretarował p. dyr. Z. Smałowski.

Referat omawiający sprawy T-wa wygłosił p. L. Ostreyko.

— „Piątek dyskusyjny”. Zarząd Zrzeszenia wojewódzkiego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie zawiadamia swe członkinie, sympatyczki i zaproszonych gości, że dzień 17, w piątek 22 bm. o godz. 6 w lokalu Związku (Ostrobramska nr. 19) odbędzie się „Piątek dyskusyjny” na temat: „Hecsterstwo i jego rola w wychowaniu państwowem w Polsce”.

Imienne zaproszenia nie będą wysyłane.

SPORT

Dwie imprezy automobilowe

Sezon automobilowy rozpoczął się. Podeszły drogi i trakty, zazieleniły się lasy i łąki, pociągnięto automobilistom w klasycki zamiejskie, zjazdy, raidy.

Nasz Automobilklub rozpoczął sezon tradycyjną wycieczką dwudniową — na Zielone Świątki. Ile maszyn w niej weźmie udział, kto pojedzie, trudno jest obecnie powiedzieć natomiast znaną już jest trasa.

A więc: wyjazd 24 b. m. o 8 rano przez Widze do Opsy, gdzie rozpocznie się gra sportowa „pogoń za lisem”. Następnie wszyscy uczestnicy tej pogoni: zjadą się do Braślawia. Tu przewidziany jest wspólny posiłek, spacer łodziami po jeziorze (organizuje Liga

M. i Rz.) poczem maszyny ruszą przez Twercz, Komaje Kobylnik na nocleg do schroniska nad pięknym Naroczem.

Powrót następnego dnia trasą (w zależności od pogody) na Osmianę, lub na Michaliszki.

Drugą imprezą, jaką będziemy mogli obserwować, będzie wiza — raid wołyńskiego Automobil-klubu.

W dniu 30 b. m. przybędzie do Wilna kilkanaście maszyn. Zostaną one sparkowane na placu Katedralnym a w dniu 31 b. m. odbędzie się na szosie za Ponarami próba szybkości, oraz próba wyczucia szybkości, poczem wspólny obiad w Trokach, powrót do Wilna, defilada i o godz. 10 wieczór wyjazd z Wilna przez Grodno, Kowel do Lucka.

STRZELECKIE MISTRZOSTWA MIASTA WILNA.

Miejski Komitet P.W. i W.F. przeprowadza w dniach 30 i 31 maja zawody zespołowe strzeleckie o mistrzostwo m. Wilna, w 3 kategoriach strzeleckich, z broni małokalibrowej, długiej i krótkiej, wojskowej.

Panie będą brały udział w strzelaniu jedynie z broni małokalibrowej.

Do 1-jej kategorii będą mogli należeć zawodnicy, którzy już uzyskali odznakę strzelecką II klasy, do kateg. II zawodnicy, którzy posiadają odznakę strzelecką III klasy, wreszcie do kateg. III strzel. zawodni-

cy-czki, którzy nie posiadają jeszcze odznaki strzel.

Poszczególne strzelania pokrywają się ze strzelaniami o odznakę strzelecką, tak, że zawodnicy, którzy osiągnęli wymaganą ilość pkt. będą mogli jednocześnie uzyskać odznakę strzelecką następnej klasy. Dlatego jest wskazane, żeby poszczególne organizacje i oddziały wojsk. zorganizowały do tylnic przed właściwymi zawodami, strzelanie indywidualne o odznakę strzelecką. Wówczas zawodnicy będą mogli przystąpić do strzelania wyższej kategorii.

Uwagde Gospodyni!!!
Japoński proszek
KATOL
zabezpiecza na lato ubranie zimowe od MOLL. Oprócz tego KATOL radykalnie tępi muchy, komary, pchły,
PLUSKWIY, PRUSAKI, mszyce na kwiatkach i wszelkie inne robactwo.
KATOL sprzedaje się w Składach Aptecznych i Aptekach.



Pierwsza wiza u powodzin.

— Otwarcie Schroniska w Trokach. W dniu 24 maja (1 dzień Zielonych Świąt) zostaje otwarte do użytku członków i turystów schronisko Ligi Morskiej i Kolonijalnej w Trokach. Przy schronisku dla wygody członków i turystów, prowadzony będzie stale bufet przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet.

— Młodzież czuwonokrzyńska na powodzin. W niedziele, dnia 17 maja w godzinach popołudniowych w ogrodzie Bernardyńskim odbył się koncert w wykonaniu młodocianych członków kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

Na program złożyły się piospy chórne, orkiestra organkowa, orkiestra dęta, tańce zbiorowe w barwnych kostjumach krakowskich.

Wszystkie numery zostały przygotowane z wielką starannością i widoczne było, że młodzieży bardzo zależy na poprawnym wykonaniu programu, za którego wykonanie zebrała w ogrodzie publiczność składająca dobowolne datki do skarbonek, obnoszonych przez umundurowane członkinie drużyny ratowniczych P.C.K.

W ten sposób uzyskano czystego dochodu zł. 176, gr. 71. które w całości przekazano Komitetowi 1-ygodnia zbiórki na powodzin.

Podziwiając rezultaty pracy pod hasłem „Miriń bliźniego”, żal robiło się, że dotychczas nie wszystkie jeszcze szkoły posiadają zorganizowane kół młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża.

(dalszy ciąg kronik na str. 4-6j)

